(Nro. 74.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 38. 31. Marca 1820.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Monitor z d. 10. b. m. zawiera z Hiszpanii następuiące wiadomości: Listy z Madrytu datowane pod d. 28. Lutego donoszą pewną wiadomość, iż Riego miasto udania się do Grenady gdzie ieszcze na d. 23. nie stanął, obrócił się do Ecija. — Zdaie się, iż powstańcy opanowali bateryię wysypaną przed zamkiem Cortadura. Zapewnieia, iż Rząd ma zamiar odmienić niektórych Dowodców woyska w Andaluzyi. Głoszą, iż wysłano gońca do Jenerała Espagne*) walecznego i odważnego Officera, ażeby się tamże udał. — Zapewniaia, iż w woysku stoiącym w Gallicyi wszczął się rokosz; milicyia i Lud żadnego do tego nie miały udziału."

Dziennik rozpraw z d. 10. b. m. zawiera: „Wiadomości z Hiszpanii zdaią się na nowo mniey pomyślną przybierać postać; należy iednak bydź ostrożnym względem ich głoszenia, ponieważ one liberaliści przesadzaią. Nayważnieyszy wypadek, ieżeli będzie potwierdzony, iest powstanie w Gallicyi, iednak obieg tych wieści w Bajonnie zasadza się na powadze podeyrzaney. Z miasta tego donoszą pod d. 2. Marca co następnie: „Przybyło tu wiele okrętów z Bilbao; ieden z tych spotkał się z drugim okrętem płynącym z Santander, miasta położonego na brzegu morza Biskayskiego. Podług zeznania Kapitana tego okrętu, wybuchło powstanie na d. 19. i 20. Lutego w Corusii i w Ferrolu, woysko i mieszkańcy mieli powstać w massie i udadź się w pochód przeciwko Santiago stolicy Gallicyi; powstańcy mieli się niestetyl opłakania godnych dopuścić bezprawiane przeciwko tym osobom, które się przykładały do aresztowania Porliera w roku 1815. Wiadomość tę przywiózł okręt przybyły z Ferrolu do Santander. Kapitan tego okrętu twierdzi, że był naocznym świadkiem wybuchnienia rokoszu, w skutku którego utworzona została Junta. Atoli ponieważ wiadomości te przez wiele przeszły kanałów, potrzebuią zatem potwierdzenia; ia zaś WPanu tak onych udzielam, iak one odebrałem."

*) Jenerał Espagne iest Officerem Francuzkim. Nota Monitora.

Możemy udzielić naszym czytelnikom (mowi daley Dziennik rozpraw) te iedynie autentyczne szczegóły względem wypadków w Gallicyi, które na d. 1. Marca ogłoszone były w Madrycie: „Dowiedziano się tamże, iż na d. 21. Lutego, niektórzy Officerowie załogi Corusii zgromadziwszy się do Jenerała Venegas przybyłego podowczas z Madrytu maiącego obiąc dowództwo Prowincyi, pod pozorem złożenia mu życzeń, poymali go i uprowadzili, potem chcieli poruszyć Lud do powstania. — W Ferrolu nic nie zaszło. Jenerał Pol zbierał swoie woysko, ażeby przeciwko Corusii wyruszyć. — Poźniey dowiedziano się, że mieszkańcy Corusii i woysko, głęboko uczuli aresztowanie Jenerała Venegas, spodziewano się, iż ten wypadek żadnych innych nie pociągnie skutków."

O Minie, wyraża daley Dziennik rozpraw, nie masz żadnych pewnych wiadomości. Krąży ón z małą liczbą związkowych po górach Salamskich i nie zdaie się bydź w posiadaniu iakiego bądź miasta; od każdego ładownego wozu idącego z Francyi pobiera ma piastra. Skoro tylko doszła wiadomość do Nawarry o przybyciu Miny, udał się Jenerał Areizaga ze swoim Sztabem jeneralnem do San Sebastian, ażeby miasto to postawić w stanie obrony.— Sądzą, iż zamiarem było Miny, zaiąć miasto Pampłonę śmiałem przedsięwzięciem *coup de main*, lecz iakimże sposobem mógł to bez artylleryi wykonać? Jenerałowie Kapitanowie Arragonii i Castylii bardzo rozstropnie postępuią. Pewna iest, iż w tych Prowincyiach a tym mniey w Walencyi nie było naymnieyszego poruszenia. Powstańcy na wyspie Leon utworzyli tymczasową Juntę, składaiącą się z Margrabiego Uregna

X

Dyrektora poczty Soles i z dwóch innych osób, P. Alcalą Galeano mianowany iest Sekretarzem jeneralnym Junty.

Wielka Brytania i Irlandyia.

Zaburzenia w Irlandyi zdaią się podług wielu wiadomości przybierać stan rzeczywistszy, donoszą, iż zebrało się 1200 do 1300 ludzi, podczas kiedy innych 500 ludzi uważało korpus woysk. stoiący w Dunamacreena. Podług innych wiadomości, zaszła potyczka pod Tuam, pomiędzy woyskami Królewskimi i związkowymi, ostatni dopóty nie ustąpili, póki ieden z nich nie poległ a wielu innych nie zostało ranionych. Związkowi coraz liczniey się pokazuią i wciągaią włościan pod straszną przysięgą do swego związku.

Gazeta Dublinska umieściła niedawno długą listę zrabowanych domów wieyskich. W Birr podług doniesienia z d. 1. b. m. odkryto i zniweczono spisek na życie dwóch Lordów. Podług gazety Tuamskiey, związkowi kazali swoim stronnikom powrócić do domów dowiedziawszy się, że właściciele dóbr zmnieyszyli czynsz, co zdaie się okazywać, iż chociaż chcą się gwałtownie uwolnić od mniemanego ucisku swych właścicieli dóbr, nie maią atoli żadnego politycznego zamiaru, a ztąd nie są w związku z radykalistami Angielskiemi. Tak mniemania i Rząd.

Francyia.

Dnia 8. Marca dał Król posłuchanie Hrabiemu Wallmoden-Gimbornowi, Ces. Austryiackiemu Marszałkowi polnemu Porucznikowi, upoważnionemu przez Jego Ces. Mość dla złożenia Królowi J. Mci i iego rodzinie listu, wyrażaiącego żal z powodu popełnioney, zbrodni na Xiążęciu Berry.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 7. b. m. były dalsze rozprawy o proiekcie do prawa względem temczasowego ograniczenia wolności osobistey (w Anglii zawieszenie aktu *habeas corpus*). Gdy wielu mowców mowiło za proiektem i przeciwko niemu, żądał głosu Hrabia Simeon Minister spraw wewnętrznych, w długiey i zwięzłey mowie bronił przełożonego proiektu przeciwko przesadzonym twierdzeniom przeciwników, iakoby przez przyięcie tego prawa, cały Narod z powodu iednego zamachu, który go głęboko dotyka, miał bydź oskarżany, konstytucyia w naydroższych zasadach naruszoną i podwoyne iarzmo tak na osoby iak i myśli nałożone.

O to iest koniec tey godney pamięci mowy, w którey Minister przez ważne udzielenia podaie dzielne dowody, iż obawy, które dały powod do tego wyłącznego prawa nie były próżne. „Nie mamy potrzeby rzecze: Minister dawać obiaśnienie publicznie, albowiem, chociaż smutna iest rzecz, okazywać, że kray ma wewnątrz nieprzyiacioł, to na tę wiadomość niezmiernie większa liczba dobrych obywateli, ieszcze mocnieysze okaże życzenia, ażeby utrzymać Dynastyię i spokoyność publiczną i łożyć wszystko do dopięcia tego celu, iakiego spodziewać się nam każą liczne wynurzenia w tey myśli." (Naywiększa spokoyność panuie w sali.)

„W Paryżu wielu osób dało się słyszeć, które pochwalaią popełnione zaboystwo na osobie Xiążęcia Berry i które ieszcze życzą sobie i obięcuią podobnych zbrodni."

„Wiele z tych mów iakkolwiek by one były grożące, nie mogą bydź karane podług teraźnieyszych praw, iednak byłoby nieprzezornością, żeby się niezabezpieczyć przeciwko tym obmierzłym ludziom."

Możnaż sobie zrobić wyobrażenie o wściekłości i szalenstwie tych ludzi? Pewien Lucet był przed kilku dniami pod dozorem Prefektury Policyi, nakoniec pozbawiony wszelkich środków utrzymania się, zaprowadzony został do domu ubogich do St. Denis, gdzie iuż był razy kilka. Człowiek ten pod d. 16. Lutego napisał do Szefa Dywizyinego Policyi następuiący list:

„Mości Panie! Z nayżywszą rozkoszą dowiedziałem się o dopełnionym zaboystwie na osobie Xiążęcia Berry i pomyślałem sobie, iż życzyćby należało, aby i resztę tey rodziny podobny spotkał los. Byłoby to tylko sprawiedliwą nagrodą za te wszystkie nie szczęścia, które oni przez swoy upór sprowadzili na Francyią, chcąc panować Ludowi, który ich odrzucił a nawet dawno iuż zapomniał. Jakieyże sławy nieosiągnął ten, który Xiążęciu zadał ten raz, zazdroszczę mu iego czynności! Będęż kiedy w podobnem wypadku, ażebym tak odważnie mogł postąpić!"

„List ten, Panowie moi, człowiek, który go przesłał podpisał i potwierdził. Pociągnąćże go przed Sąd, nie będzie prawa, ażeby go ukarać; prawo bowiem mowi tylko o pismach i mowach, które rozdawane są i miewane na publicznych mieyscach. Uczynią zaraz wniosek, że tu iest tylko mowa o piśmie iednego człowieka do drugiego. Uwolnićże tego człowieka? Któż się odważy za to zaręczyć, iż on niebędzie się starał naszladować

tego, nad którego bezbożnem zadziwia się męztwem?"

„Lecz nietylko w Paryżu ukazuią się takie syptomata, obiawiły się i po Departamentach nieiakie ich ślady, które w biegu 1819 roku j na początku teraźnieyszego co raz się powiększały, szczególniey zaś dzieie sie to od 13. Lutego. Wymykały sie iuż wyrażenia okrutney radości, godne kary życzenia i zbrodnicze mowy przeciwko Nayiaśnieyszym osobom. Przeklęstwa i bezbożne mowy wszędzie w iednakowym wykazywały się sposobie, iakoby były skutkami pomysłow rozchodzących się z ogólnego środka do tych klas Ludu, w których spodziewaią się naleść nieprzyiacioł Rządu."

Sposob ten iednakowy wyrażeń buntowniczych, znaydnie się w tych niepokoiących wiadomościach, które na wszystkich punktach Francyi rozsiewane, nieiako o zakład z temi bywaią powtarzane odmianami, które im z iednac mogą łatwieyszy wstęp u ludzi różnych klas i w różnych Prowincyiach."

„Tak więc rozsiewano pomiędzy Ludem ciemnieyszym wieści o intrygach, zmierzaiących do nayścia praw Dynastyi, które od Austryi, Prusów i Rossyi miały bydź wspierane; z drugiey strony prawiono codziennie włościanom, to o wylądowaniu Nepoleona w Hiszpanii, to o iego przybyciu do Ameryki, to mówiono o rozpoczęciu woyny nad Renem, to znowu miały woyska bydź posłane do Hiszpanii; na koniec; że ten albo ów Departament iest w powstaniu."

„Dowiedziono iuż dostatecznie, iż na wielu mieyscach przepowiadano Ludowi pełne taiemnic przyszłości, wsposobie czyniącym mocne wrażenie, zwiastowano na rok 1820 zniszczenie rodziny Królewskiey i śmierć Xiążęcia Berry."

„Do tego, należą rozmaite znaki, godła ostatniego Rządu i pieśni, które przypominaią pamięc i iego powrót. Pieśni te ukrywaiąc taiemnicę dla wzbudzenia draźnień stały się prawdziwą bronią przeciwko Rządowi."

„Usiłowano uwieść woysko przekładaiąc mu pić zdrowie P. Skały (*Mr. du Rocher*) czyli powszechnego przyiaciela. Słyszano i przekonano się o tych samych mowach i oświadczeniach, które były w obiegu za zbliżeniem się 20. Marca."

„Rozsiewano niepokoiące wieści tak fałszywe i niepodobne względem przywrócenia dziesięciu praw feudalnych, i odebraniu dóbr Narodowych."

„Dowiedziono iest, iż w wielu Departamentach zapowiadano o wielkim wypadku na miesiąc Luty i Marzec. Czyli to było niepewną pogróżką dla niepokoienia Rządu, czyli ten wypadek ściągał się do zamordowania Xiążęcia Berry; nauczy ukonczenie sprawy rozpoczętey przeciwko zaboycy."

„Panowie moi! te to są iasne czyny doszłe do wiadomości Rządu, po większey części są one stwierdzone sądownie. Niepotrzebuiemy nadzwyczaynych umocowań, ażeby śledzić mowy lub czynności buntownicze."

Wszystkie te mowy, wieści fałszywe, maią swoie źródło; są one owocami zabiegów, które odkryć potrzeba; potrzeba będzie mniey lub więcey czasu, ażeby dość wątka, za nim przeciwko onym sądownie będzie można postąpić. Przedwczesne oskarzenie mogłoby zwrócie baczność hersztów i ich naygłównieyszych pomocników, mogliby oni uyść i tylko nikczemni, służący za narzędzie byliby schwytani."

„Niechayże powiedzą teraz, że prawa są dostatecznemi dla zabezpieczenia nas, że wszystko co się nie obiawia przez czynności, które prawa karzą, nie powinno nas niepokoić i że powinniśmy spokoynie oczekiwać wybuchnień przygotowywanych przez tyle niezbawiennych machinacyi; że osobistą wolność niektórych ludzi przekładać należy, nad bezpieczeństwo Nayiaśnieyszych osób zagrożonych i bezpieczeństwo kraiu?"

„Jakeż mamy doświadczenia, ażebyśmy mogli zawierzyć tym oddzielnym zasadom, które nam stawiaią? Niebyli że śmy, dosyć od początku rewolucyi igraszką owych teoryi, podług których biorąc rzeczy, iak one bydź powinny nie widziemy iak one są w istocie; zastosowuiąc do nadzwyczaynych okoliczności zwyczayne prawidła twierdziemy, iż przy zbliżaniu się burzy nie można inaczey kierować okrętem tylko nieustannem sterowaniem, tak iak gdyby wiatry były pomyślne. Ah! Bogdaybyśmy, ieszcze niedoświadczeni w systemacie reprezentacyynym, naśladowali przykład tak zazdrosnego swoiey osobistey a damnego z ogólney wolności Ludu! Nie równie w mnieyszych zdarzeniach zawiesza ten Lud osobistą wolność; mniey zważaiąc na środki przezorności, zawierza on swoiemu Rządowi i tak utrzymuie się wpośród burzliwych czasów."

W roku 1817 mieliśmy to same postępowanie prawne, te same Sądy a przecie Izby uznały ich powagę za niedostateczną, a okoliczności nie były tak ciągle grożącemi. Nie zamordowano pod ów czas Xiążęcia zwłaszcza w tym zamiarze, ażeby rodowi Bourbonów za-

dadź cios śmiertelny! W Stolicy i po Prowincyiach nie wyiawiały się polityczne zaburzenia, których przeciwnicy proiektu do prawa uznać niechcą, chociaż wszystkie oznaki okazuiące się w pismach służą tak w Stolicy iak i po Prowincyiach za symptoma i zaród do owych zaburzeń."

„Pewna, że przeciwnicy proiektu i iego obrońcy, poręczyciele, którzy w swoich adressach żądaią środków ostrożności tak iako i ci, którzy ie niepotrzebnemi bydź sądzą, w razie potrzeby połączyliby się dla obrony rodziny Królewskiey i Tronu; atoli rostropniey i mądrzey iest, uprzedzić zamachy i one zniszczyć iak z niemi walczyć; takeście sądzili Panowie moi w roku 1817, spodziewamy się, że i teraz podobnie sądzić będziecie."

Teraz zaszło ogólne rozłożenie woysk stoiących w Departamencie wyższego Renu. Pułk kirassyerów będący w Colmar odebrał rozkaz do wyruszenia; wyszedł podobny rozkaz do załogi w Neubreisach, gdzie się znayduie legia Rodańska. Pułk huzarów dowództwa Pułkownika Xiążęcia Carignan, stoiący pierwey w Hüningen a rozłożony później w Belfort miał iuż wyyść; równie będąca na załodze w Belfort legia Doubseńska odebrała inne przeznaczenie. Niewiadomo ieszcze iakie woyska zastąpią wyszłe z Colmaru. Spodziewana legia uyścia Rodanu w wyższey Alzacyi tylko przechodzi, ponieważ przeznaczoną iest na załogę Szlettstadtu, zkąd także podobnie pułk huzarów wyruszył.

Ogólnie rozłożone będą po większey części korpusy Francuzkie różney broni, w skutek szczególnego rozporządzenia Ministra Woyny Latour-Mauburga.

Na teatrze Francuzkim wystawiaią teraz z korzyścią Arcydzieło Szyllera, Traiedyią Maryię Stuart, wolne naśladowanie przez P. Lebrun. Księgarz kupił rękopism za 4000 franków.

Podług listów z Strasburga, odebrano tam d. 11. b. m. wiadomość przez telegraf, że proiekt do prawa względem ograniczenia wolności osobistey, przyięty został w Izbie Deputowanych, czyli zaś z dodatkami i iakiemi uchwalony, niewiadomo.

Aresztowano podeyrzanego człowieka, który czaił się pod oknami Xiężney Berry mieszkaiącey teraz w skrzydle pałacu Tuilleri Marsan.

Włochy.

Gazeta powszechna zawiera z Rzymu pod d. 25. Lutego, co następnie: „Małżonka Króla Angielskiego wsiadła na okręt w Marsylii na początku b. m. i wysiadła na ląd w Monaco. Drogę przez Riviera, z Genui do Livorno odbyła częścią na koniu częścią szalupą, a częścią powozem sposobie bardzo utrudzaiącym.

W Livornie, odebrała wiadomość przez gońca wysłanego od iednego z iey przyiacioł, o śmierci Króla Jerzego III., poczem zaczęła używać tytułu Królowey Wielkiey Brytanii, przy podpisie listów swoich i takowy przyięła od całego iey orszaku. Po krótkim pobycie w Livornie poiechała przez Florencyię, gdzie odmieniwszy tylko konie przybyła tutay na d. 22. b. m., stanąwszy wieczorem przed bramą Porta del Popolo, oddawszy paszport, za którym przyimowaną była we Francyi pod imieniem iey damy pałacowey Hrabiny Oldy, wysiadła w pałacu Lucyiana Bonapartego, który naięła na miesiąc. Xiężna ta nie ma straży honorowey, uważano nawet, że iey nie oddali usług Minister Hannowerski ani Konsul jeneralny; Oyciec Święty nie dał iey dotąd posłuchania. — Wielu z obecnych tutay Członków Parlamentu i inni znakomici Anglicy powracaią spiesznie do Anglii, pomiędzy nimi Lord William Bentink, Hrabiowie Spencer i Withworth, oczekiwani są tutay z Neapolu w pierwszych dniach Marca."

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 21. Marca. — Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jegomość powodowany właściwą sobie skłonnością wspaniałomyślnego zachęcania wszelkiego rodzaiu talentów, przyiąwszy nayłaskawiey ofiarowany sobie w hołdzie przez JPana Antoniego Brodowskiego obraz iego historyczny, za który w roku zeszłym na publicznem wystawieniu naywyższa przyznaną była nagroda, raczył takowy kazać nabyć za summę 10,000 ZP. przeznaczaiąc go na wzbogacenie zbioru dzieł sztuk piękrych Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego.

JO. Xiążę Namiestnik Królewski po kilkodniowey niebytności, powrócił do tey Stolicy.

Dnia 19. Marca r. b. u OO. Reformatów w Warszawie, odbyła się okazała uroczystość Konsekracyi JW. Prospera Burzyńskiego Biskupa Sandomirskiego.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.